

KWESTIA KONCENTRACJI ZIEMI W POLSKIM ROLNICTWIE INDYWIDUALNYM

Józef S. Zegar

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej,
Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie
Dyrektor: prof. dr hab. Andrzej Kowalski

Słowa kluczowe: wielka własność ziemska, rodzinne gospodarstwa rolne, struktura agrarna, koncentracja ziemi

Key words: land ownership, family agricultural farm, agrarian structure, land concentration

S y n o p s i s. W artykule przedstawiono dwa wymiary koncentracji w rolnictwie, a mianowicie: relację przedsiębiorstw rolnych (wielkiej własności) i gospodarstw rodzinnych oraz strukturę agrarną rolnictwa indywidualnego. W zakresie pierwszego wymiaru historia nie dostarcza jednoznacznych sygnałów, ponieważ miała miejsce pewna przemienność tych form własności rolnictwa. Natomiast w odniesieniu do struktury agrarnej ma miejsce tendencja polegająca na koncentracji ziemi w malejącej liczbie gospodarstw rodzinnych, aczkolwiek w wielu krajach rozwijających się trend w tym zakresie nadal ma kierunek przeciwny. W Polsce Konstytucja stanowi o dominacji rodzinnych gospodarstw rolnych. Struktura agrarna rolnictwa indywidualnego jest jednak rozdrobniona i jak się powszechnie uważa pozostaje w zastoju. Nie do końca odpowiada to faktom, aczkolwiek przyspieszenie koncentracji do pewnych granic jest wskazane.

WPROWADZENIE

Kwestia koncentracji ziemi w rolnictwie ma dwa podstawowe wymiary. Jeden dotyczy relacji między dużą własnością ziemską (współcześnie dużymi przedsiębiorstwami i korporacjami) i gospodarstwami drobnymi (chłopskimi, rodzinnymi), drugi natomiast dotyczy koncentracji ziemi w ramach gospodarstw rodzinnych¹.

W odniesieniu do wymiaru pierwszego mamy do czynienia z pewną przemiennością, polegającą na tym, że tzw. wielka własność – wielkie obszarowo gospodarstwa pojawiały się i zanikały w zależności od sił ekonomicznych, technologii oraz układu sił społeczno-politycznych. Drogę wielkiej własności wytyczały głównie dostępne zasoby pracy oraz stosowane narzędzia. W okresie niewolnictwa chodziło o zasoby pracy niewolników, w okresie feudalnym – o zasoby pracy chłopów pańszczyźnianych, a w okresie industrializacji – o środki techniczne i technologie. W każdym przypadku ważne były także stosunki

¹ Inne ważne wymiary koncentracji w rolnictwie to koncentracja produkcji (skala produkcji, upraw i chowu zwierząt) oraz koncentracja przestrzenna wytwarzania poszczególnych produktów rolniczych.

społeczno-polityczne, które prowadziły do zmian w zakresie tej własności. Należy przy tym odróżniać wielkość gospodarstwa (przedsiębiorstwa) rolnego, jako jednostki produkcyjno-ekonomicznej (np. wielkość obszarową folwarku) od wielkości własności ziemskiej, jak w przypadku lutyfundium, które obejmowało lub mogło obejmować wiele takich jednostek.

Globalizacja i nowe technologie działają na korzyść wielkiej własności. Globalizacji towarzyszą nieodłącznie potężne korporacje w sferze przetwórstwa rolno-spożywczego i handlu. Preferują one większe gospodarstwa rolne, bądź to przez nowe wymagania co do jakości, terminowości dostaw i wielkości partii produktu, bądź też ze względu na niższe koszty transakcyjne [Birner, Resnick 2005]. Również nowe kapitałochłonne technologie oraz postęp biotechnologiczny – kreowane przez wielkie korporacje – preferują duże gospodarstwa rolne, osłabiając pozycję i szanse gospodarstw rodzinnych [Hazel i in. 2007].

Proces koncentracji zachodzi także w ramach rolnictwa rodzinnego (indywidualnego), co wyrażają zmiany struktury agrarnej. Mamy tu do czynienia równocześnie ze spadkiem liczby gospodarstw oraz koncentracją ziemi w grupie gospodarstw o coraz większym obszarze. Te przemiany w polskim rolnictwie z wielu przyczyn są opóźnione w stosunku do krajów zachodnioeuropejskich, co ma znaczenie w warunkach włączenia polskiego sektora rolno-żywnościowego w Jednolity Rynek Europejski oraz objęcia mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej. Często formułowana jest opinia o zastojach struktury agrarnej polskiego rolnictwa indywidualnego.

WIELKA I MAŁA WŁASNOŚĆ W ROLNICTWIE

Od czasów starożytnych w rolnictwie współistniały – często w symbiozie – gospodarstwa drobne (rodzinne) i wielkie majątki ziemskie (tzw. lutyfundia). W czasach Republiki Rzymskiej lutyfundia wypierały gospodarstwa rodzinne, czemu usiłowano zaradzić przez podejmowanie reform (reformy braci Grakchów, reforma Liwiusza Druzusa oraz reforma Markusa Warro). Z czasem podstawy ekonomiczne lutyfundium zaczęły jednak słabnąć, co przesądziło o tworzącej podstawy kolonatu reformie Luciusa Columella. Instytucja kolonatu miała na celu wyeliminowanie słabości lutyfundium, bazujących na mało wydajnej pracy niewolników, przez dzierżawę gruntów za czynsz i wykorzystanie zalet gospodarstwa rodzinnego (I wiek n.e.). Do takiego rozwiązania na ziemiach polskich dochodzono 17-18 wieków później.

Wielkie lutyfundia, jakie występowały w okresie przedkapitalistycznym, oparte na pracy niewolników lub chłopów pańszczyźnianych, w okresie industrializacji musiały szukać nowego oparcia w pracy najemnej. Uprzemysłowienie wysysając siłę roboczą z rolnictwa oraz podnosząc opłatę pracy poza rolnictwem zaczęło rujnować podstawy wielkiej własności w rolnictwie. Ale jednocześnie postęp techniczny osłabiał barierę wynikającą z zasobów pracy ludzkiej. Zmiany technologiczne, w tym zwłaszcza techniczne środki mechanizacji, umożliwiły nie tylko substitucję siły żywej przez pracę uprzedmiotowioną, lecz także zwiększyły ogólne zasoby pracy – otwierając nowe możliwości dla dużych gospodarstw (przedsiębiorstw) rolnych. Mechanizacja dała zatem nowy impuls do rozwoju przedsiębiorstw rolnych (wielkiej własności), które uzyskały przewagę w zakresie wydajności i efektywności nad gospodarstwami rodzinnymi. To z kolei dało asumpt do poglądu o nieuchronnym wyparciu gospodarstw rodzinnych przez wielkie gospodarstwa rolne o charakterze kapitalistycznym. Te drugie miały stanowić jedyną perspektywiczną formę rolnictwa.

Za dużymi gospodarstwami opowiadali się fizjokraci, a następnie klasycy. Teza Karola Marksa, iż nieunikniona koncentracja w rolnictwie spowoduje wchłonięcie drobnych (ro-

dzinnych) gospodarstw przez duże, oparte na najemnej sile roboczej, przedsiębiorstwa rolne, była podzielana przez Engelsa, Kautsky'ego oraz Lenina (zob. [Strużek 1970]). Główny autorytet w sprawach rolnictwa epoki industrialnej – Karl Kautsky – wieścił zmierzch gospodarstwa rodzinnego (chłopskiego): „*Samodzielne gospodarstwo chłopskie nie może się już dłużej utrzymać i może istnieć nadal jedynie tylko opierając się na wielkim przedsiębiorstwie*” [Kautsky 1958].

Krytyka rodzinnej formy gospodarki rolnej wychodziła z przesłanek ekonomiczno-produkcyjnych – głównie z powodu pozbawienia jej efektów skali [Marks 1959], ale także z pozycji socjalno-społecznych, w tym troski o chłopa, ponieważ – twierdzono – że ta forma gospodarowania nie może uwolnić chłopa od kieratu pracy oraz zrównać warunki życia chłopów i robotników przemysłowych. Te ostatnie argumenty były wysuwane później – w okresie tzw. realnego socjalizmu, zwłaszcza przez socjologów [Gałęski 1963, Gałąj 1973].

Teza o przewadze dużych przedsiębiorstw rolnych stała się teoretyczną podbudową procesu uspołeczniania rolnictwa w okresie realnego socjalizmu. Prawo koncentracji produkcji, u podstaw którego leżała wyższość wielkiej produkcji nad drobną, uzasadniało konieczność uspołecznienia własności w rolnictwie. To przekształcenie wg Marksa i Engelsa powinno dokonywać się przez spółdzielczość [Chołaj 1975]. Interesujący jest przypadek Polski, gdzie niepowodzenia w uspołecznieniu rolnictwa zaowocowały w latach 60. XX wieku koncepcją subsumcji rolnictwa chłopskiego, w myśl której gospodarka chłopska jest podporządkowana układowi socjalistycznemu, wchodząc z tym układem w rozliczne stosunki, w tym wymianę towarowo-pieniężną. Podporządkowanie to dokonuje się za pośrednictwem rynku produktów rolnych, rynku siły roboczej i rynku kapitałowego. Sektor socjalistyczny występuje w roli nakładcy oraz w pewnym stopniu organizatora gospodarstw chłopskich [Chołaj 1963]. W latach 70. zeszłego stulecia, ograniczenia potencjału gospodarstw rodzinnych usiłowano pokonać przez organizowanie zespołów rolników: mechanizacyjnych oraz produkcyjnych, co zaowocowało powstaniem pewnej grupy relatywnie ekonomicznie silnych i wyspecjalizowanych gospodarstw – na ogół prowadzonych przez młodych rolników.

Nie wszyscy jednak podzielali pogląd o nieuchronności upadku gospodarstw rodzinnych wynikającej z przymusu koncentracji ziemi. W szczególności w latach 30. XX wieku formułowano tezę o zdolności gospodarstw rodzinnych do przeciwstawienia się dużym przedsiębiorstwom rolnym (Sombart, Czajanow). Współcześnie teza ta odżywa, a na jej rzecz wysuwane są argumenty odnoszące się do stosunkowo niskich kosztów transakcyjnych w gospodarstwach rodzinnych, rosnących kosztów najemnej siły roboczej (stosownie do wzrostu wynagrodzeń poza rolnictwem), malejących przychodów z tytułu zwiększania skali produkcji, korzyści z tytułu wykorzystywania marginalnej siły roboczej w gospodarstwach rodzinnych [Schmitt 1991]. Małe gospodarstwa mają niskie koszty transakcyjne pracy, a zatem zazwyczaj intensywnie wykorzystują ziemię przez wyższą pracochłonność. Natomiast duże gospodarstwa mają niższe koszty transakcyjne kapitału, zakupu środków produkcji, sprzedaży i dostępu do kredytu, ale znacząco wyższe koszty nadzoru i koordynacji pracy. W krajach rozwijających się, tak jak to było w okresie tuż przedindustrialnym obecnie krajów rozwiniętych, małe gospodarstwa mają przewagę w zakresie ograniczania ubóstwa, ponieważ angażują dużo ludzi z rodzin oraz równie biednych sąsiadów, a dochody wydają na produkowane lokalnie produkty i usługi przez to wspierając lokalną gospodarkę i zatrudnienie. Drobne gospodarstwa tworzą pewną społeczną siatkę bezpieczeństwa umożliwiającą egzystencję biednym na wsi – nawet gdy nie wytwarzają produktów na rynek [Lipton 2005, Poulton i in. 2005, Hazel i in. 2007].

Mimo presji wywieranej przez mechanizmy ekonomiczne ma miejsce dominacja gospodarstw rodzinnych w rolnictwie i to nie tylko w Polsce, lecz w całym świecie, w tym także w krajach wysoko rozwiniętych w Europie i w Stanach Zjednoczonych AP [Schmitt 1991, Steffen 2004, Ménard, Klein 2004], aczkolwiek przepaść dzieli także małe gospodarstwa krajów rozwijających się i rozwiniętych. W tych pierwszych dominują drobne gospodarstwa samozaopatrzeniowe, a w tych drugich gospodarstwa komercyjne – zorientowane na rynek i zysk. Także rokowania na przyszłość dla tej formy rolnictwa są nienajgorsze, pomimo ogromnej presji rynku na nieustanną koncentrację. Interesującą alternatywą może okazać się europejski model rolnictwa, jeśli uzyska mocniejsze wsparcie polityczne. Rolnictwo według tego modelu ma być kompetytywne, zdolne do konkurencji na rynku światowym, chroniące standard życia i dochody rolników, przyjazne dla środowiska i zapewniające produkty wysokiej jakości oraz służyć społecznościom wiejskim, zapewniając zachowanie tradycji, krajobrazu i środowiska.

Za formą ustrojową rolnictwa rodzinnego przemawiają zarówno uwarunkowania społeczne, jak i przyrodnicze (ekologiczne). Rolnictwo rodzinne lepiej niż jakakolwiek inna formacja ustrojowa kojarzy relatywnie małą skalę produkcji z różnorodnością przyrodniczą, nowoczesne technologie z równowagą ekologiczną i jakością środowiska, skalę produkcji z wysoką jakością wytwarzanych produktów przystosowanych do gustów wyodrębnionych grup konsumentów oraz gospodarstwo domowe z żywotnością wsi [Woś, Zegar 2002]. Sprawia to, że gospodarstwa rodzinne wpisują się znakomicie w koncepcję rolnictwa zrównoważonego oraz w wielofunkcyjny rozwój rolnictwa. Rodzinne gospodarstwo rolne to nie tylko fabryka żywności, ale także dom, rodzina, element krajobrazu, nieodzowny element życia wsi. Ponadto, co nie jest bez znaczenia, ten typ ustrojowy gospodarstwa jest głęboko zakorzeniony w historii i tradycji narodowej. Takie rolnictwo wytwarza produkty bezpieczne dla zdrowia, sprzyja zachowaniu ekosystemów, wykorzystuje zasoby produkcyjne, które nie mogłyby być wykorzystane w warunkach modelu industrialnego, a jednocześnie sprzyja zapewnieniu pracy i dochodów dla znacznego odsetka ludności rolniczej, co w warunkach ograniczeń popytowych (na siłę roboczą) oraz ograniczeń środowiskowych i społecznych nie jest bez znaczenia. Okazuje się także, iż tzw. korzyści skali wynikające z postępu technicznego (innowacji) wcale nie są tak jednoznaczne. Oczywiście optymalna skala produkcji może nie być osiągnięta w gospodarstwach rodzinnych z uwagi na rozmiary gospodarstwa rolnego czy niedoskonałość rynku pracy, co powoduje niższą wydajność pracy w rolnictwie i dysparytet dochodów (\Rightarrow samoeksploatacja gospodarstw rodzinnych [Czajalow 1924]). To stanowi istotne zagrożenie dla gospodarstw rodzinnych.

PRZESŁANKI KONCENTRACJI W ROLNICTWIE

Historycznie rzecz biorąc, głównych korzyści z poprawy struktury agrarnej upatrywano w: (1) przesunięciu zasobów pracy (siły roboczej) z rolnictwa do sektorów o wyższej wydajności, co powodowało przyspieszenie ogólnego wzrostu gospodarczego *ergo* dobrobytu, (2) wzroście wydajności pracy w rolnictwie, a tym samym i dochodów oraz – co nie bez znaczenia – wytworzony wolumen dochodu przypadął na mniejszą liczbę osób pracujących w rolnictwie, (3) silnej stymulacji do wdrażania postępu technicznego (mechanizacji, chemizacji, specjalizacji).

Uwolnienie rolnictwa z nadwyżek słabo lub w ogóle niewykorzystanych zasobów pracy jest z oczywistych powodów korzystne², podobnie jak poprawa relacji „ziemia:praca”. Zmiany obszarowe prowadzące do zwiększenia wartości relacji „praca:ziemia” są korzystne dopóty, dopóki przesunięcie siły roboczej poza rolnictwo powoduje zwiększanie wydajności pracy zarówno w rolnictwie, jak i poza nim. Natomiast często podnoszony czynnik trzeci na rzecz koncentracji ziemi, który można sprowadzić do skłonności do absorpcji postępu (innowacji), w swoim czasie jednoznacznie korzystny, obecnie już jakby mniej. Wprawdzie, jak wskazują na to doświadczenia rolnictwa amerykańskiego i zachodnioeuropejskiego, rolnicy z gospodarstw większych wykazują większą skłonność do innowacji, dysponując przy tym większymi sposobnościami ekonomicznymi i na ogół kwalifikacjami, to jednak są i inne doświadczenia z krajów Dalekiego Wschodu, z których wynika, że jest możliwa absorpcja postępu bez istotnych zmian struktury agrarnej [Harclow 1984, Hayami, Ruttan 1985]. Nawet liberalny tygodnik *The Economist* [1996] przyznał, że duże zmechanizowane farmy niekoniecznie są bardziej efektywne niż drobne farmy rodzinne, jeśli stosowane są prawidłowe instrumenty polityczne. Spoglądając wprzód trudno jest jednoznacznie ocenić zmiany we wzajemnym związku postępu i struktury obszarowej ze względu na uwarunkowania ekologiczne oraz osiągnięcia inżynierii genetycznej. W dobie biotechnologii struktura obszarowa może zejść na drugi plan, jednakże jeśli innowacje w tym zakresie zostaną skomercjalizowane przez wielkie koncerny, to będą one bardziej dostępne dla dużych gospodarstw rolnych [Rifkin 2003].

Istota problemu struktury agrarnej polega na tym, że gospodarstwa małe, pomimo nawet wysokiej efektywności, nie generują dostatecznego dochodu dla rolnika i jego rodziny, która zorientowana jest na utrzymanie się z gospodarstwa rolnego. To sprawia, iż rozdrobnione rolnictwo jest biedne, nawet gdy jest efektywne³. Z ekonomicznego punktu widzenia koncentracja ziemi w rolnictwie rodzinnym jest niezbędna dla: (1) zwiększenia wydajności pracy, (2) efektywnego wykorzystania techniki (problem przeinwestowania drobnych gospodarstw), (3) zmniejszenia nacisku na obniżenie kosztów jednostkowych, co ma istotne znaczenie dla konkurencyjności ekonomicznej, (4) stworzenia przesłanek do wzrostu dochodów ludności rolniczej.

PRZEMIANY STRUKTURY AGRARNEJ

Struktura agrarna polskiego rolnictwa podlega przeobrażeniom, które od kilku dziesięcioleci polegają na dwóch tendencjach, a mianowicie: spadku absolutnej liczby gospo-

² Za klasyczny w tym zakresie uznaje się model dualny Lewisa, który opierał się na założeniu, że: (1) w rolnictwie występują nadwyżki siły roboczej o zerowej wydajności, (2) zatrudnienie tej siły roboczej w przemyśle daje wyższą opłatę pracy niż w rolnictwie, (3) przesunięcie siły roboczej z rolnictwa do przemysłu nie powoduje obniżenia wydajności produkcji w rolnictwie. Korzyści dla rolnictwa wynikały z arytmetycznego rachunku, iż w rolnictwie pozostawało mniej osób do utrzymania, jak też, że migranci nierzadko zasilają pieniędzmi pozostałych w rolnictwie (ale i gospodarstwo zasila produktami migrantów). Klasyczne w tym zakresie prace: [Lewis 1954, 1955, Ranis, Fei 1961, Schultz 1964, Johnston, Mellor 1961]. W literaturze polskojęzycznej najważniejszą pozycję w tym zakresie stanowi praca zbiorowa [Müller, Woś (red.) 1996], w której zamieszczono m.in. wyżej przywołane prace Ranisa i Fei oraz Johnstona i Mellora, a także prace autorów polskich.

³ Dowodził tego na przykładzie krajów rozwijających się Schultz [1964].

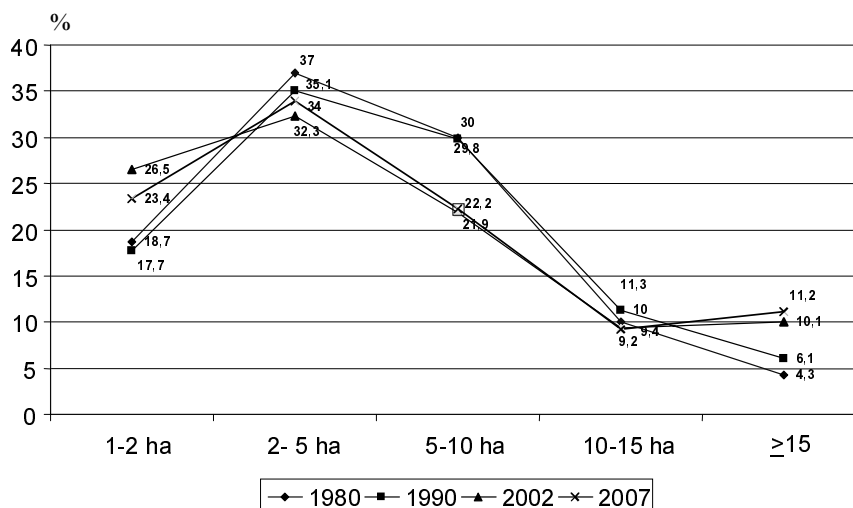
Tabela 1. Gospodarstwa indywidualne* według powierzchni użytków rolnych w wybranych latach

Lata	Wielkości w grupie gospodarstw o powierzchni [ha]											
	ogółem		1-2		2-5		5-10		10-15		>15	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
1980	2390	100	448	18,7	884	37,0	716	30,0	240	10,0	102	4,3
1987	2235	100	418	18,7	778	34,8	657	29,3	249	11,2	133	6,0
1990	2138	100	378	17,7	751	35,1	637	29,8	242	11,3	130	6,1
1996	2041	100	462	22,6	668	32,7	521	25,5	217	10,6	174	8,5
2002	1952	100	517	26,5	630	32,3	427	21,9	183	9,4	196	10,1
2005	1782	100	447	25,1	585	32,8	388	21,8	168	9,4	195	10,9
2007	1804	100	423	23,4	614	34,0	400	22,2	166	9,2	201	11,2

* prowadzące i nieprowadzące działalność rolniczą

Źródło: dane GUS.

darstw⁴ oraz polaryzacji struktury obszarowej. Zilustrujemy to zjawisko biorąc pod uwagę zbiorowość gospodarstw indywidualnych o powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych (UR) w okresie od 1980 r. oraz wyróżniając pięć grup obszarowych. Podział ten w odniesieniu do największej grupy został podyktowany dostępnością danych statystycznych (tab. 1). Zasadnicze wnioski na podstawie tabeli 1 to spadek ogólnej liczby gospodarstw o 1/4 od 1980 r. oraz podwojenie liczby gospodarstw w grupie 15 i więcej ha, przy spadku liczby gospodarstw w środkowych grupach obszarowych (w tym prawie dwukrotnym spadku liczby gospodarstw w grupie środkowej, zawierającej średnią statystyczną: 5-10 ha) oraz w istocie braku jednoznacznych zmian w grupie gospodarstw 1-2 ha. W ujęciu względnym (strukturalnym) ilustruje to rysunek 1. Rysunek 1 wskazuje na spłaszczenie rozkładu liczeb-



Rysunek 1. Struktura gospodarstw indywidualnych (prowadzące i nieprowadzące działalność rolniczą) według grup obszarowych w wybranych latach
Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

⁴ „Przełamanie” wzrostowej tendencji liczby gospodarstw rolnych nastąpiło w połowie lat 60., kiedy to liczba gospodarstw indywidualnych, łącznie z działkami, wyniosła około 3,6 mln [Zegar 2000].

Tabela 2. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach indywidualnych^a w wybranych latach

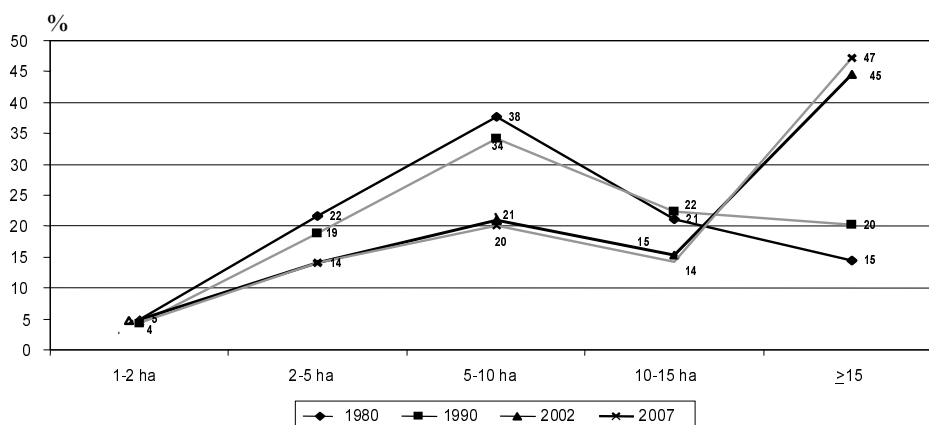
Lata	Wielkości w grupie obszarowej gospodarstw											
	ogółem		1-2		2-5		5-10		10-15		>15	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
1980	13654	100	683	5,0	2962	21,7	5125	37,6	2896	21,2	1988	14,5
1987	13614	100	616	4,5	2598	19,1	4691	34,5	3010	22,1	2699	19,8
1990	13400	100	564	4,2	2536	18,9	4591	34,2	2996	22,4	2713	20,3
1996	14260	100	651	4,6	2199	15,4	3713	26,0	2632	18,5	5065	35,5
2002	14462	100	725	5,0	2038	14,1	3029	20,9	2214	15,3	6456	44,6
2005	13627	100	638	4,7	1895	13,9	2760	20,3	2034	14,9	6300	46,2
2007	14087	100	613	4,4	1990	14,1	2836	20,1	2020	14,3	6628	47,1

^a prowadzące i nieprowadzące działalność rolniczą

Źródło: dane GUS.

ności gospodarstw według grup obszarowych przez zwiększenie udziału gospodarstw obszarowo najmniejszych i największych. W pierwszym przypadku ma miejsce upodabnianie się gospodarstw do działek rolnych, w drugim przypadku natomiast mamy do czynienia z umacnianiem się grupy gospodarstw zdolnych do zapewnienia rodzinie źródła utrzymania.

Zmianom w liczbie i strukturze gospodarstw towarzyszą analogiczne zmiany w odniesieniu do powierzchni użytków rolnych (tab. 2). Liczby w tabeli 2 są nadzwyczaj interesujące w kontekście oceny pożądanych zmian struktury obszarowej. Tylko w najwyższej grupie obszarowej (15 i więcej ha) zwiększyła się powierzchnia użytków rolnych i to 3,3-krotnie od 1980 r. W tej grupie jest prawie połowa powierzchni użytków rolnych. Ten skok w kategoriach statystycznych jest znaczący i może napawać umiarkowanym optymizmem. Niemniej stan koncentracji ziemi w najwyższej grupie obszarowej odbiega nadal od stanu, jaki jest niezbędny dla pożądanej sprawności ekonomicznej. Ale to jest już 200 tys. gospodarstw o przeciętnym areale 33 ha UR. W 1980 r. było to 102 tys. gospodarstw przy średnim obszarze 20 ha, a 10 lat później (1990 r.) 130 tys. gospodarstw i 21 ha. Statystyka potwierdza zatem znaczącą przemianę w okresie transformacji ustrojowej. Należy tu jednak podkreślić, iż znaczący



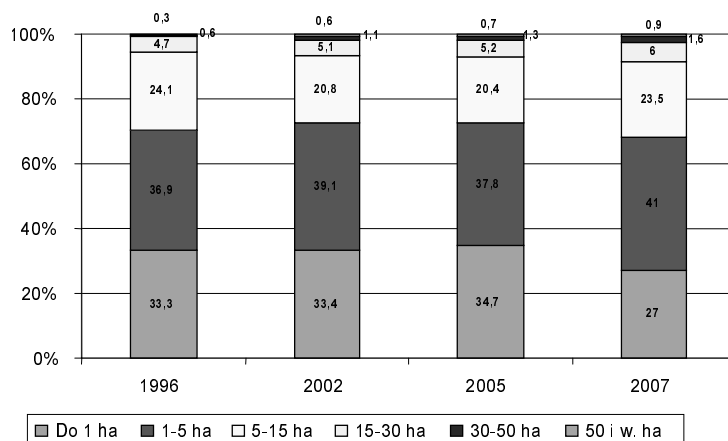
Rysunek 2. Udział powierzchni użytków rolnych w gospodarstwach indywidualnych^a według grup obszarowych w wybranych latach

Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

Tabela 3. Gospodarstwa indywidualne* o powierzchni użytków rolnych 15 i więcej ha w wybranych latach

Lata	Liczba gospodarstw [szt.]				Użytki rolne [ha]			
	razem	15-30	30-50	≥ 50	razem	15-30	30-50	≥ 50
	[tys.]							
1996	173,6	145,1	19,6	8,9	5 065,0	2 852,7	719,3	1 493,0
2002	196,4	147,9	31,4	17,1	7 129,0	2 794,4	1 171,8	3 162,8
2005	194,7	141,4	34,5	18,8	6 300,1	2 873,9	1 294,3	2 131,9
2007	201,3	142,7	37,1	21,5	6 628,1	2 901,2	1 387,5	2 339,4
	[%]							
1996	100,0	83,6	11,3	5,1	100,0	56,3	14,2	29,5
2002	100,0	75,3	16,0	8,7	100,0	39,2	16,4	44,4
2005	100,0	72,6	17,7	9,7	100,0	45,6	20,5	33,8
2007	100,0	70,9	18,4	10,7	100,0	43,8	20,9	35,3

* prowadzące i nieprowadzące działalność rolniczą
Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.



Rysunek 3.
Struktura gospodarstw indywidualnych prowadzących działalność rolniczą według powierzchni użytków rolnych w wybranych latach (ogółem = 100,0)
Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

udział w tych przemianach miał wykorzystanie gruntów byłego sektora uspołecznionego do tworzenia nowych i powiększania istniejących gospodarstw indywidualnych.

Przytoczone dane dowodzą także drugiej tendencji, tj. polaryzacji struktury agrarnej. Z jednej strony mamy do czynienia ze zwiększaniem udziału gospodarstw małych (do 5 ha) – przeciętnie rzecz biorąc ekonomicznie nieżywotnych – z drugiej zaś ze zwiększającym się udziałem gospodarstw o areale pozwalającym na osiągnięcie żywotności ekonomicznej, tj. 30 ha i powyżej (rys. 3).

W gospodarstwach, które jeszcze do niedawna uchodziły za potencjalnie zdolne do zapewnienia egzystencji rodzinie (≥ 15 ha UR) zachodzą także znaczące zmiany. Tych gospodarstw jest nieco ponad 200 tys. (z lekką tendencją wzrostową), a użytkują one 47% gruntów rolnych. Ale interesujące jest to, że liczba gospodarstw 15-30 ha w zasadzie jest stabilna, natomiast zwiększa się liczba gospodarstw grupy obszarowej 30-50 i 50 i więcej ha. Natomiast zmiany w powierzchni użytków rolnych w tych grupach polegają na zwiększeniu areалу (tab. 3).

WIELKOŚĆ OBSZAROWA GOSPODARSTW RODZINNYCH

Obszar gospodarstw rodzinnych, w całej zbiorowości wyrażany przez strukturę agrarną, jest produktem historycznego rozwoju. Decydowały o tym zasoby pracy rodziny rolniczej. Na przykład w okresie wczesnofeudalnym, gdy wolnej ziemi było jeszcze pod dostatkiem, przeciętna rodzina wolnego chłopca mogła przy pomocy 1 radła uprawić około 11 ha, czyli gospodarstwo w systemie dwupolowym mogło mieć 22 ha [Ochmański 1959]. Zasoby pracy rodziny były niekiedy wspomagane przez pracowników najemnych (parobków, zagrodników, komorników itp.), lecz zaczął pojawiać się niedostatek ziemi, spowodowany zwiększaniem gęstości zaludnienia oraz tworzeniem folwarków. Następnie, coraz bardziej na znaczeniu nabierały czynniki ekonomiczne oraz postęp techniczny. Te pierwsze obejmowały przymus konkurencyjności wywołany przez stosunki rynkowe oraz potrzeby ekonomiczne gospodarstwa rolnego i rodziny. Te drugie wymogi technologiczne wynikające z przyczyn ekonomicznych, zwłaszcza kosztów produkcji.

W okresie międzywojennym podkreślano potrzeby egzystencjalne rodziny. Zagadnienie sprowadzało się do obszaru gospodarstwa mogącego utrzymać rodzinę. Na ten temat w Polsce toczyła się ożywiona dyskusja, podczas której podawano różne liczby co do wielkości gospodarstwa chłopskiego: 5-10 ha (Bujak), 5-15 ha (Grabski), minimum 6-7 ha trzeciej klasy (Staniewicz), 6 ha (Poniatowski), 4-13 ha (wg opinii rolników podano za: Turowskim). W latach 70. XX wieku było to około 8-10 ha, a obecnie taki obszar mieści się w przedziale 20-30 ha w zależności od tego czy pod uwagę bierze się dochód faktyczny rodzin utrzymujących się głównie z rolnictwa czy tzw. dochód parytetowy. Odnosi się to oczywiście do przeciętnych statystycznych wielkości.

Określenie wielkości obszarowej gospodarstwa rolnego wykracza poza dochód. W tej sprawie profesor Zygmunt Wojtaszek pisał: „Z punktu widzenia technologii produkcji minimalny obszar gospodarstwa wynosić może około 10 ha. Opiera się on na tym, że powierzchnia działki uprawnej, powyżej której koszty eksploatacji (użycia) najczęściej stosowanych maszyn rolniczych tylko nieznacznie zmniejszają się, wynosi około 2 ha, oraz że pięciopolowe zmianowanie roślin dobrze spełnia wymagania produkcyjne i chroni glebę. W gospodarstwie 10 hektarowym dochód rolniczy w ostatnich latach pokrywał około 70-80% funduszu spożycia rodziny rolnika,(...). Górna granica obszaru gospodarstwa rolnego jest trudniejsza do ustalenia aniżeli granica dolna. Rodzi też więcej kontrowersji. Kryteria czysto ekonomiczne schodzą tu bowiem na dalszy plan. Wchodzą natomiast czynniki społeczne i polityczne, a zwłaszcza zdolność środowiska wiejskiego do akceptowania: najmniejszej stałej siły roboczej w produkcji rolniczej, warunków i źródeł zdobywania środków na nabycie ziemi, tolerowania „kominów” dochodowych na wsi, konkurencyjności w korzystaniu ze świadczeń państwa na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i krajowej gospodarki żywnościowej itp. Biorąc pod uwagę te względy można sądzić, że określany obecnie za maksymalny obszar 100 ha dla gospodarstwa rodzinnego ma uzasadnienie. Zdobywa też społeczne uznanie” [Wojtaszek 1997]⁵. I tego trzeba się trzymać.

⁵ Nadmienimy, iż polskie ustawodawstwo za gospodarstwo rodzinne uznało gospodarstwo rolne prowadzone przez rolnika indywidualnego o obszarze 1-300 ha użytków rolnych (ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego).

UWAGI KOŃCOWE

Koncentracja ziemi w rolnictwie indywidualnym postępuje i nie powinno się mówić o zastojach w tym zakresie. Zmiany struktury agrarnej przebiegają według schematu polaryzacji. Kontynuowanie zmian w tym zakresie jest pożądane i można oczekiwać pewnego ich przyspieszenia, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarstw dostarczających podstawowego źródła utrzymania rodzinie. Wydaje się jednak, iż można oczekiwać szybszej eliminacji mniej sprawnych gospodarstw spośród gospodarstw produkujących obecnie na rynek. To przyspieszenie może mieć miejsce, niezależnie od spowalniającego działania instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej UE. Decydujące znaczenie w tym względzie mają jednak uwarunkowania makroekonomiczne. Niemniej jednak, pojawiają się uwarunkowania ekologiczne i społeczne wskazujące na powstrzymanie się od nadmiernej koncentracji ziemi i powrotu do latyfundiów.

LITERATURA

- Birner R., Resnick D. 2005: Policy and Politics for Smallholder Agriculture. [W:] The Future of Small Farms. Proceedings of a Research Workshop. Wyd. UK, June 26-29. s. 283-311.
- Chołaj H. 1963: Procent jako kategoria ekonomiczna w gospodarce chłopskiej. PWE, Warszawa.
- Chołaj H. 1975: Marks i Engels o kształtowaniu socjalistycznego ustroju agrarnego. *Ekonomista*, nr 6, s. 1171-1198.
- Czajanow A.W. 1924: Ocierki po ekonomikie trudowego sielskiego chozajstwa. Izd. „Nowaja Dieriewnia”, Moskwa.
- Gałąj D. 1973: Chłopi i społeczność chłopska. *Wieś Współczesna*, nr 10, s. 69-83.
- Gałęski B. 1963: Chłopi i zawód rolnika. Studia z socjologii wsi. PWN, Warszawa.
- Harcrow H.G. 1984: Agricultural Policy Analysis. Mc Grow-Hill Book Co.
- Hayami Y., Ruttan V.W. 1985: Agricultural Development: An Internationale Perspective. The John Hopkins University Press, Baltimore and London.
- Hazel P., Poulton C., Wiggins S., Dorward A. 2007: The Future of Small Farms for Poverty Reduction Growth. 2020 Discussion Paper 42. IFPRI, Washington DC, May.
- Johnston B.F., Mellor J. 1961: The Role of Agriculture in Economic Development. *American Economic Review*, vol. 51, no 4, s. 566-593.
- Kautsky K. 1958: Kwestia rolna. KiW, Warszawa, s. 402.
- Lewis W.A. 1954: Economic development with unlimited supplies of labour. *Manchester School of Economic and Social Studies*, nr 22, s. 139-191.
- Lewis W.A. 1955: The Theory of Economic Growth. J.L. Richard D. Irwin, Homewood.
- Lipton M. 2005: Can Small Farms Survive Prosper, or be the Key Channel to Cut Mass Poverty? Presentation to FAO Symposium on Agricultural Commercialization and the Small Farmer. Rome 4-5, May.
- Marks K. 1959: Kapitał, t. III, cz. 2. KiW, Warszawa.
- Ménard C., Klein P.G. 2004: Organizational Issues in the Agrifood Sector: Toward a Comparative Approach. *American Journal of Agricultural Economics*, vol. 86, no 3, s. 750-755.
- Müller A., Woś A. (red.) 1966: Rolnictwo a wzrost gospodarczy. Praca zbior. PWRiL, Warszawa.
- Ochmański W. 1959: Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym. LSW, Warszawa.
- Poulton C., Dorward A., Kydd J. 2005: The Future of Small Farms: New Directions for Services, Institutions and Intermediation. [W:] The Future of Small Farms. Proceedings of a Research Workshop. Wye, UK, June 26-29, s. 223-251.
- Ranis G., Fei J.C.H. 1961: A theory of economic development. *The American Economic Review*, nr 51, s. 533-565.
- Rifkin J. 2003: Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia. Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.
- Schmitt G. 1991: Why is the agriculture of advanced Western economies still organized by family farms? Will this continue to be so in the future? *European Review of Agricultural Economics*, vol. 18, no. 3-4.

- Schultz T.W. 1964: Transforming Traditional Agriculture. Yale Univ. Press, Haven, s. 37-38.
- Steffen G. 2004: Przedsiębiorstwa rolnicze w Europie Zachodniej. *Postępy Nauk Rolniczych*, nr 3, s. 97-110.
- Strużek B. 1970: Lenin o kwestii rolnej i chłopskiej a współczesne problemy wsi polskiej. LSW, Warszawa.
- The Economist, 1996: Small farms, big portions. *The Economist*, no. 7993, November 23rd.
- Turowski G., Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej. Wyd. drugie. Nakładem „Gospodarki narodowej” Spółdzielni z o.o. Warszawa (bez daty).
- Wojtaszek Z. 1997: Problemy optymalizacji struktury obszarowej gospodarstw rolniczych. W: *Gospodarstwo rolnicze wobec wymogów współczesnego rynku i Unii Europejskiej*. SGGW, Warszawa, s. 136-148.
- Woś A., Zegar J. 2002: Rolnictwo społecznie zrównoważone. IERiGŻ, Warszawa.
- Zegar J.S. 2000: Dochody ludności chłopskiej. IERiGŻ, Warszawa.

Józef S. Zegar

THE CONCENTRATION OF LAND IN THE POLISH PRIVATE AGRICULTURE

Summary

The paper aims to present two dimensions of the concentration process in agriculture, namely: the relation of agricultural holdings and family farms, as well the agrarian structure of individual farming. The first dimension, history don't provide explicit information, because there were same kind of land ownerships relocation. In relation to agrarian structure, there was observed the tendency of land concentration in small number of family agricultural farms, although in many developing countries this trend has the opposite direction. The Constitution of the Republic of Poland highlights the mining of family agricultural farms. The agrarian structure of private agriculture is fragmented and it is popularly considered as being in stagnation. This general opinion inaccurately illustrates facts, although acceleration of concentration within limits is desirable.

Adres do korespondencji
prof. dr hab. Józef S. Zegar
Instytut Ekonomiki, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy
ul. Świętokrzyska 20
00-002 Warszawa
tel. (0 22) 505 45 49, 826 14 28
e-mail: zegar@ierigz.waw.pl